Nr. 116. — Rok 5. Cena 15 groszy.

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 1,80 Zł w agenturach miejscowych miesięcznie 1 85 Zł, przez pocztę przy zamowienin przez ekspedycję naszą 2,06 Zł w prost na poczcie lub u listowego gwartalnie 6,48 Zł, miesięcznie 2,16 Zł, dla W. M. Gdanska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 3,50 Zł, do Gdańska 4,00 Guld. Gd. do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stanów Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz. Bank Zw. Spół. Zarobk., Danziger Privat-Aktiebank, Gdansk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czeków: Gdańsk nr 2980. Konto pocztow. Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności i wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy, w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 groszy, wsrod tekstu 50 groszy, za tekstem 40 g. dla Wolnego Miasta Gdanska wiersz m/m 8-łam. w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m. 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld. Gd., wśród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0.40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 procent nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe

Redkacja i Administracja Groblowa 27/29. | Grudziądz, wtorek, dnia 19-go maja 1925. | Telefon nr. 50 i 51.

Na całej linji...

Po wyrokach: haskim, genewskim i gdańskim.

Grudziądz, 18 maja 1925 r.

A jednak prawda zwycięża — i zwycięży. Trzeba tylko ze strony naszej odpowiedniej inicjatywy, stanowczości, roboty wytrwałej i planowej.

Świeżym tego dowodem jest ogłoszony onegdaj wyrok Stałego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze, który przyniósł zupełny sukces Polsce, a zakończył się kompletną klęską hakatyzmu gdańskiego, klęską Berlina, który przed wojną traktował Gdańsk po macoszemu, a teraz niewczesną ku niemu zapałał miłością i za jej kłamliwe pozory chce zeń uczynić taran w celu rozbijania politycznej i gospodarczej jedności Polski.

Orzeczenie haskie jest — jak widzimy z obocznego zestawienia ostatnich telegramów — zwycięstwem polskim, a przegraną gdańskich i berlińskich odwetowców na całej linji. Wszystkie żądania Polski uznane, a wszystkie pretensje senatu gdańskiego zostały odrzucone.

Że tak, a nie inaczej się stało, wynika nietylko z faktu, że stanowisko Polski było słuszne, zgodne ze sprawiedliwością, z wyraźną literą prawa i z logiką — ale tłómaczy się także, a może głównie wypływa stąd, iż tym razem potrafiliśmy się o prawo nasze upomnieć głosem mocnym. że zdobyliśmy się na stanowczość bezwzględną i na zabiegi usilne i celowe. Wszakże już tyle razy spotkaliśmy się z decyzjami innemi, tyle razy ponieśliśmy porażkę, a przecież nigdy i nigdzie wystąpienie nasze nie było w najmniejszej sprzeczności, ani ze sprawiedliwością. ani z brzmieniem prawa, ani wreszcie z interesami pokoju powszechnego i odbudowy gospodarczej Europy. Jej, mocarstw, ba nawet takich jak Gdańsk obecnych wrogów szkodą były porażki nasze, a rodziły się one nietylko z siewu nieprzejednanych nieprzyjaciół, nietylko z uprzedzenia do nas, ale w głównym stopniu z nieznajomości rzeczy, a często i z tego względu, iż zaczęto się już do tego przyzwyczajać. iż Polska „jeszcze i to zniesie“ i dla... świętego spokoju dawano rację stronie przeciwnej.

W tych wypadkach wielokroć i my byliśmy winni Nie czyniliśmy dość szerokich. gruntownych i sprężystych zabiegów, aby istota rzeczy. stwierdzenie słuszności naszej uwydatniło się dla wszystkich z należytą jasnością. Nie zdobywaliśmy się na przekonywującą swą dobitnością protest przeciwko krzywdom oczywistym — nie zamanifestowaliśmy kategorycznej woli, że igraszek z prawa czynić nie pozwolimy i słuszności wydrzeć sobie nie damy.

Tym razem polityka polska stanęła na wysokości zadania. Komisarjat nasz w Gdańsku zabrał sie do rzeczy zgrabnie i śmiało. Stanowisko Rządu i Sejmu zarysowało się z niedwuznaczną stanowczością, która na zagranicy uczyniła wielkie i dodatnie wrażenie. Prasa. cała opinja polska okazała sie zgodna, a więc silna.

Zrozumiano, iż kończy się okres odgrywania przez Polskę owego „grochu przy drodze“ miedzynarodowej, który przez każdego przechodnia bezkarnie skubany być może. owem „drzewem pochyłem“. na jakie lada gdańska lub kowieńska koza skakać się ważyła.

Zrozumiano. — i stosunek do nas zaczął się zmieniać na lepsze. Specjalnie w tym, dziś najaktualniejszym wypadku zwycięstwo odniesione w Hadze zawdzięczamy i Rządowi polskiemu wogóle, i p. min. Skrzyńskiemu w szczególności i Sejmowi, co w zgodny, mocny ton uderzył. i tym wszystkim. co w taki lub inny sposób rzucili „ziarnko do ziarnka“. aż dopełniła się miara cierpliwości polskiej.

Specjalna jednak. a wybitna zasługę sprawiedliwość pryznać każe Generalnemu Komisarzowi Rzeczypospolitej w Gdańsku. p. min. Strasburgerowi. który tu złożył dowody nietylko zwykłego mu taktu i wytrawności, lecz także stanowczości i sprężystości w działaniu. Okazuje się. iż różne „krytyczne“ uwagi „stwierdzały“, które brak tych cech polegały na pozorach i okazały się bezpodstawne. natomiast w całej pełni sprawdziła sie uwaga inna. mianowicie wypowiedziana z racji objęcia urzędownia przez min. Strasburgera przed rokiem. Wówczas senat gdański, przyjmując do wiadomości nominację komisarza Rzeczypospolitej. odpowiedział jeszcze w tonie suwerena. że bardzo będzie mu (t. j. senatowi) przyjemnie. Wyraziłem wtedy mocną w ziszczenie sie tego proroctwa wątpliwość, i teraz jest przyjemnie. ale nie senatowi. jeno p. Strasburgerowi. którego przyjemność rozszerza się na cała Polskę.

*

Zatarg był o skrzynki pocztowe. ale to jest tylko jedno ogniwo w całym łańcuchu. ogniwo bynajmniej nie bagatelne. A łańcuch ten, to chęć odepchnięcia Polski od morza, od ujścia Wisły i wyrugowania z ziemi pomorskiej, przez którą Berlin i Moskwa przerzucić chcą pomost w celach odwetowych, grożąc oprócz nas również Zachodowi, pokojowi Europy.

Wobec splotu takich przedsięwzięć, żadna sprawa bagatelną być nie może, lecz posiada znaczenie kółka, stanowiącego o sprawności całej machiny, znaczenie owej grudki śniegu, co może zrodzić lawinę.

*

Orzeczenie Trybunału Sprawiedliwości posiada związek z genewską decyzją Rady L. N.. która położyła kres legendzie o suwerenności Gdańska i ustaliła prawo zwierzchności Rzeczypospolitej Polskiej nad tem skrawkiem jej własności, jaki w postaci wolnego miasta dopóty będzie nęcił intrygantów z nad Sprawy czy z nad Tamizy dopóki ta gałęź gdańska nie zrośnie się w bezwzględną całość z drzewem, z Macierzą Polską. Wyrok genewski był w tym kierunku decyzją zasadnicza a haski ową kropką nad i. Przed zachłannością Berlina wyrastają przeszkody nieposlednie a powolna dla jego natchnień samowola obecnego i poprzedniego komisarza L. N. w Gdańsku doczekała się wyraźnego potępienia.

*

Co do poczty wygraliśmy na całej linji. Potrzebne są jednak jeszcze dalsze sukcesy. abyśmy na linji dłuższej, jaką jest całokształt sprawy gdańskiej odnieśli ostateczną satysfakcję, dbając więcej o nią jako o „owies“, niżeli o „ceremonję — sieczkę“.

Jest jeszcze linja najdłuższa: walka (obecnie polityczna) polsko-niemiecka o Pomorze, Śląsk itd. W tym kierunku odnieśliśmy poważny sukces w postaci tak samo jak haski sprawiedliwego wyroku Trybunału Rozjemczego w Gdańsku, który ujawnił zakusy niemieckie na ziemie pomorska.

Z tych trzech wyroków powinniśmy nabrać nowej wiary w sprawiedliwości, nabrać otuchy w przyszłość i rozpalić wolę zwycięstwa na całej linji, na której już zwyciężać zaczynamy i zwyciężymy ostatecznie, jeżeli przy pomocy Bożej rozwiniemy siły nasze śmiało i planowo.

S. M.

Całkowite zwycięstwo Polski w Hadze.

Orzeczenie Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości uznaje prawo Polski do skrzynek pocztowych, listonoszów własnych i obsługiwania całej publiczności.

TREŚĆ ORZECZENIA.

Paryż, 16. 5. (Tel. włas.) Ogłoszona dziś w Hadze o godz. 11 przed poł. decyzja Trybunału Sprawiedliwości w przedmiocie polskich skrzynek pocztowych w Gdańsku daje Polsce pełne zwycięstwo. Trybunał nie uznaje, jakoby sprawa poczty polskiej w Wolnem Mieście została rozstrzygnięta przez decyzję wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku. Natomiast uznaje Trybunał prawo Rzeczypospolitej Polskiej do własnych skrzynek i listowych w Gdańsku, a także do tego, aby publiczność Wolnego Miasta korzystała bez wszelkich ograniczeń z poczty polskiej. — W ten sposób zwycięstwo Polski jest całkowite, a klęska senatu gdańskiego zupełna.

ODCZYTYWANIE DECYZJI.

Gdańsk, 16. 5. (Pat.) Według informacji, nadeszłych z Hagi, na dzisiejszem publicznem posiedzeniu międzynarodowego Trybunału sprawiedliwości odczytywanie opinji Trybunału w sprawie poczty polskiej w Gdańsku trwało blisko dwie godziny. Dokument ten został opracowany w języku angielskim i obejmuje 41 stron pisma.

PYTANIA I ODPOWIEDZI.

Paryż, 16. 5. (Tel. włas.) Pytania, które Rada Ligi Narodów uchwaliła na swem posiedzeniu z dnia 13-go marca br. przedstawić Trybunałowi w Hadze do osądzenia, sformułowano jak następuje:

1. Czy dotychczasowe orzeczenia Wysokiego Komisarza w Gdańsku przesądzają sprawę przeciw poczcie polskiej i czy nowe badanie sprawy jest niemożliwe,

2. w razie możliwości nowego badania. czy służba pocztowa polska ma się odbywać tylko wewnątrz gmachu na Heveliusplatz, czy też może posługiwać się skrzynkami w innych miejsach i roznoszeniem przez listonoszów własnych,

3. czy poczta polska ma obsługiwać tylko urzędy polskie. czy także korzystać z niej może cała publiczność.

Na te wszystkie pytania wyrokuje Trybunał dziś w swej decyzji w sposób dla Polski pomyślny. Odpowiedź Trybunału posiada następujące brzmienie:

Orzeczenie Trybunału wyrokuje:

1. dotychczasowe orzeczenia Wysokiego Komisarza nie przesądzają sprawy.

2. poczta polska może posługiwać się skrzynkami i listonoszami.

3. z poczty korzystać może cała publiczność.

W ten sposób orzeczenie Trybunału Haskiego w sprawie własnej poczty polskiej między portem w Gdańsku a Polską i przez Port z Polski z zagranicą w całości daje zwycięstwo Polsce.

PRZEBIEG POSIEDZENIA TRYBUNAŁU.

Haga, 16. 5. (Tel. wł.) Orzeczenie Trybunału oczekiwano tu z wielkiem zainteresowaniem. Zebrał on się dziś przed południem (o 11-tej) na sesji publicznej pod przewodnictwem p. Hubera. Na posiedzenie przybyli członkowie korpusu dyplomatycznego. holenderski świat polityczny. Obecni też byli prawniczy obrońca tezy polskiej p. Limburg. znakomity adwokat z Hagi oraz rzecznik stanowiska senatu gdańskiego p. Verzyil, prawnik z Utrechtu. — Powzięte przez Trybunał Sprawiedliwości postanowienie, nikomu (poza członkami Trybunału) znane nie było. Tem też większe wrażenie wywarło na zebranych odczytanie wyroku, który chociaż nazywa się opinją doradczą, to przecież posiada znaczenie rozstrzygające. Orzeczenie odrzuca wszystkie sprzeciwy gdańskie. a natomiast tezę polska uznaje bez zastrzeżeń. W kołach politycznych uważają decyzję Trybunału za rozstrzygające zwycięstwo praw Polski. zagwarantowanych przez Traktat Wersalski.

JAK ZWYCIĘSTWO PRZYGOTOWYWANO.

Haga, 16. 5. (Tel. wł.) Prawniczy obrońca tezy polskiej p. Limburg, przedłożył Trybunałowi pierwsza obronę (tak samo i rzecznik senatu gd. p. Verzyil). Nad odpowiedniem przygotowaniem obrony czuwał w Hadze poseł Rzeczypospolitej przy rządzie holenderskim. p. Stanisław Koźmiński. Wogóle jednak całość rzeczy leżała w rękach Generalnego Komisarza Rzeczypospolitej w Gdańsku oraz Min. Spraw Zagranicznych. Praca było prowadzona sprawnie i planowo, doprowadzając do kompletnej wygranej. w związku z którą zachowują pełna moc konwencję: paryska i warszawska.

WRAŻENIE W GDAŃSKU.

Gdańsk, 17 5. (AW.) Wyrok trybunału haskiego nadszedł tu popołudniu i zrobił bardzo duże wrażenie w szerokich kołach Gdańska. Klęska senatu jest żywo komentowana. Klęska ta się uwydatnia tembardziej. gdy się zważy haniebną kampanję prasową, prowadzoną swego czasu z polecenia senatu w sprawie skrzynek pocztowych. Zwycięstwo tezy polskiej jest zupełne. Poseł polski w Hadze. p. Kuźmiński nadesłał na ręce ministra p. Strassburgera telegram gratulujący mu pełnego zwycięstwa.

DWA GŁOSY — PARYŻ A BERLIN.

Paryż, 17. 5. (Pat.) „Journal“ oświadcza, że orzeczenie trybnału haskiego w sprawie skrzynek pocztowych w Gdańsku przynosi zaszczyt bezstronności trybunału i jest tembardziej interesujące, że sprawa ta wiąże sie z całokształtem kampanji. prowadzonej w celu przywrócenia wpływów niemieckich w Gdańsku.

Berlin, 17. 5. (Tel. wł.) Agencja Wolfa, podając orzeczenie Trybunału Haskiego. zaopatruje je wykrętem, że nie określona jest jednak granica portu gdańskiego i że ta sprawa będzie dopiero rozpatrzona przez Radę Ligi Narodów.

O GWARANCJE GRANICY WŁOSKO-AUSTRJACKIEJ.

Paryż, 17. 5. (AW.) „Matin“ donosi. że rząd włoski zamierza poczynić kroki celem uzyskania gwarancji granicy włosko-austrjackiej. Pozostaje to w zwiazku z projektem połączenia Austrji z Niemcami. Rząd niemiecki podżega irydendę na pograniczu Tyrolu, wywołując tem samem poważne niebezpieczeństwo dla Włoch. — Rząd włoski musi zapobiegać, aby niebezpieczeństwo to nie wzrosło.

Na polu ofiarności świeci Polska narodom przykładem

Olbrzymi dar Polski na rzecz międz. współpracy intelektualnej.

W czasie posiedzenia komisji współpracy intelektualnej Ligi Narodów prof. Halecki, przedstawiciel rządu polskiego odczytał list ministra Skrzyńskiego, w którym minister w imieniu rządu polskiego ofiarowuje na rzecz międzynarodowego instytutu pracy intelektualnej, który ma być utworzony przez rząd francuski, sumę 100 tysięcy franków.

Suma ta będzie przeznaczona dla sekcji Wzajemnej pomocy Intelektualnej, której najważniejsza część, przeznaczona dla badania ruchu intelektualnego w państwach bałtyckich, małej ententy i bałkańskich, będzie skupiona w Warszawie. Szlachetny dar rządu polskiego został przyjęty przez komisję z wielką radością i głęboką wdzięcznością.

Przewodniczący komisji, Bergson, wygłosił dłuższe przemówienie, w którem wyraził szczere podziękowanie dla rządu polskiego. Powzięto decyzję w sprawie wysłania oficjalnego podziękowania do ministra Strzyńskiego. Prof. De Reynold wyraził nadzieję, że inne rządy pójdą za przykładem Polski.

Wojskowe porozumienie francusko-angielskie.

Paryż, 17. 5. Według informacji „Chicago Tribune" między francuskim a angielskim sztabem generalnym zawarta została umowa w sprawie współdziałania wojskowego. **Umowa ta przywraca taki stan rzeczy, jaki panował w tej dziedzinie przed wojną i równa się wojskowemu porozumieniu.**

Wszystkie problemy wojskowe, dotyczące w jakikolwiek sposób jednego lub drugiego państwa, w przyszłości będą traktowane w wspólnem porozumieniu.

Już przy najbliższych manewrach angielskich porozumienie to stanie się widocznem przez to, iż weźmie w nich udział francuska misja wojskowa, największa od czasu wojny.

Sprawa długów międzysojuszniczych.

Narady między przedstawicielami poszczególnych państw rozpoczną się niebawem Francja a Ameryka.

Paryż, 16. 5. (Pat.) W najbliższym czasie rozpoczną się między przedstawicielami ministerstwa spraw zagranicznych i ministerstwa finansów narady w sprawie długów międzysojuszniczych. Nazwiska delegatów nie zostały jeszcze ustalone.

Paryż, 17. 5. (Pat.) Omawiając demarche amerykańskiej komisji długów u państw, będących wierzycielami Stanów Zjednoczonych, „Journal des Debats" uważa, że należy szukać uregulowania sprawy, opartego na słuszności i dobrze zrozumianym interesie. Na kontynencie zwycięscy zostali finansowo bardziej dotknięci, niż zwyciężeni, gdyż ci ostatni wyzyskali poprostu upadłość dla uwolnienia się od długów, podczas gdy zwycięscy, mając prawo liczyć na spłatę ze strony zwyciężonych, zostali oszukani, a przedewszystkiem Francja, która wydała 100 miljardów na odszkodowania na rachunek Niemiec, to też będzie ona mogła zwrócić Stanom Zjedn. dług jedynie tylko przy pomocy długoterminowego moratorjum.

Dotychczasowe wyniki konferencji w sprawie handlu bronią.

Genewa, 17. 5. (PAT.) Dziś można już zreasumować prace konferencji w sprawie kontroli handlu bronią. Ogólne zasadnicze formuły opracowuje komisja ogólna, która, wspomagana przez komisję prawniczą, ma zdecydować w najbliższych dniach podstawową zasadę prawną przyszłej konwencji.

Komisja wojskowa pod przewodnictwem generała Sosnkowskiego była terenem długich i gorących rozpraw technicznych w których wielką rolę odgrywały stanowiska polityczne poszczególnych państw. Komisja wojskowa dokonała już podziału i klasyfikacji broni, przyczem najdalej idące wnioski stawiały Japonja i Ameryka, popierane przez Włochy.

Do zasadniczych wyników konferencji należy zaliczyć skasowanie przez konferencję na wniosek Turcji, stref prohibicyjnych w całej Azji. Strefy te ustalone były przez konwencję z Saint Germain, a obejmowały Persję, Turcję i Zatokę Perską. Jako podstawę dla stref przyjęto akt konwencji brukselskiej z roku 1890. ograniczającej wywóz broni do Afryki i stref afrykańskich. Strefy prohibicyjne zatem zostają utrzymane tylko w Afryce.

Generalny komisarz Ligi Narodów przyjechał do Warszawy.

Warszawa, 17. 5. (Pat.) Dziś o godz. 4.30 przyjechał do Warszawy generalny komisarz Ligi Narodów do spraw sanacji finansowej Austrji p. Zimmermann w towarzystwie sekretarza p. Bordesa. P. Zimmermann został przyjęty o godz. 7 przez p. prezesa Rady Ministrów Grabskiego.

Celem podróży jest zaznajomienie się z reformą finansową, przeprowadzoną przez ministra skarbu, pana Grabskiego. P. Zimmermann zabawi do dnia 20 maja. W ciągu tego czasu będzie miał możność zetknięcia się poza sferami urzedowemi także z przedstawicielami prywatnych instytucji finansowych.

Dalsze pogłoski o dymisji Chamberlaina.

Londyn, 16. 5. (Pat.) Mimo urzędowego zaprzeczenia, „Daily Chronicle" twierdzi nadal, że Chamberlain wkrótce ustąpi z gabinetu Baldwina, a to z tego powodu, że jego koledzy ministerjalni nie zgodzili się na projektowany francusko-angielski pakt wojskowy, któryby gwarantował wschodnie granice Francji. Jako następcę Chamberlaina wymieniają lorda Birkenheada

Dymisja ministra Kiedronia.

Warszawa, 17. 5. Minister Handlu i Przemysłu dr. Józef Kiedroń złożył wczoraj na ręce p. prezesa Rady Ministrów prośbę o dymisję. P. prezes Rady Min. prośbę p. Kiedronia przedstawił p. Prezydentowi Rzplitej z wnioskiem przychylnym, przedstawiając równocześnie podsekretarza stanu ministerstwa skarbu p. Czesława **Klarnera do nominacji na ministra przemysłu i handlu.**

P. wojewoda pomorski na audjencji u prezydenta Wojciechowskiego.

Dnia 26. 6. br. otworzy p. Prezydent Rzeczypospolitej osobiście wystawę Pomorską

Warszawa, 17 maja.

(Telegram własny.)

Na osobnej audjencji został przyjęty przez Pana Prezydenta Wojciechowskiego Wojewoda Pomorski dr. Wachowiak Omawiano przedewszystkiem szczegóły pobytu p. Prezydenta Wojciechowskiego na Pomorzu, kiedy to osobiście ten najwyższy dostojnik otworzy 1. Wystawę Pomorską w Grudziądzu.

Prezydent Wojciechowski okazywał wielkie zainteresowanie przygotowaniami do wystawy, o których biegu informował się bardzo szczegółowo. Następnie p. woj. Wachowiak został przyjęty przez ministrów Ratajskiego i Skrzyńskiego. Wieczorem wyjechał do Paryża.

Toruń buduje gmach wojewódzki.

W ubiegły piątek odbyło się posiedzenie kilkudziesięciu obywateli toruńskich pod przewodnictwem przew. Rady Miejskiej dr. Dandelskiego, na którem postanowiono wybudować gmach wojewódzki w Toruniu.

Po krótkiej dyskusji postanowiono zebrać drogą subskrybowania obligacyj narazie jakie 150—200000 złotych, ażeby prace wstępne wykończyć czemprędzej oraz rozpocząć budowę fundamentów już w drugiej połowie lata bieżącego. Dalsze 300000 zebrane zostaną w roku przyszłym. Gmach stanie na terenie pomiędzy ulicą Mickiewicza a Czerwoną Drogą.

„ORZEŁ BIAŁY" DLA PREZYDENTA MASARYKA.

Praga, 16. 5. (PAT.) Dziś na uroczystej audjencji poseł Lasocki w otoczeniu personelu poselstwa wręczył prezydentowi Masarykowi imieniem Prezydenta Wojciechowskiego order „Orła Białego". W przemówieniu swojem poseł Lasocki podkreślił zasługi prezydenta Masaryka dla sprawy zbliżenia czechosłowacko - polskiego. Prezydent Masaryk podziękował w serdecznych słowach, a następnie zatrzymał wszystkich na dłuższą rozmowę.

Wady i zalety Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

I.

Przemówienie posła Jana Puchałki z Klubu Chrześc. Demokracji w Sejmie w dniu 12 maja 1925 r. nad budżetem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

MIKROSKOPIJNA WIELKOŚĆ BUDŻETU M. P. i O. S.

Wysoki Sejmie! Preliminarz budżetowy Min. P. i O. S., wynoszący według uchwały Komisji Budżetowej 878.000 złotych w dochodach, prawie 24 milj. zł. w rozchodach zwyczajnych, a pół milj. w nadzwyczajnych, stanowi zaledwie 1,6 procent naszego budżetu. Jest to zatem po budżecie Min. Spraw Zagr. najskromniejszy co do pozycji budżet. Mianowicie budżety poszczególnych resortów wynoszą: M. S Wojsk. 35% całego budżetu, M. W. R. i O. P. 15%, Min. Skarbu 15%, S. Wewn. 10%, Przem. i Handlu 7 proc., Robót Publ. 4,2 proc., Sprawiedliwości 4 proc., Reform Rolnych 2,3 proc., Roln. i Dóbr Państw. 1,8 proc., Spr. Zagr. 1 proc. Budżet Min. P. i O. S. jest zatem przedostatni. Już to samo świadczy, że Komisja Budżetowa nie docenia ważności zadań, jakie ma rozwiązywać M. P. i O. S. Ale i samo Ministerstwo nie docenia ważności tych zagadnień, jakie przed niem stoją, skoro preliminowało w pierwotnym preliminarzu zmienionemu przez Komisję Budżetową w rozchodach tylko kwotę 18 milj. złotych. Dopiero Kom. Budżetowa uznała, że ta kwota jest jednak niewystarczająca i podwyższyła ją prawie o 90 proc. Rzecz ciekawa, dlaczego Ministerstwo tak nisko preliminowało budżet, skoro nawet sam Rząd w innych resortach podwyższył budżety w porównaniu z wydatkami, jakie w r. 1924 zostały uskutecznione mniej więcej o 30 procent. Tymczasem w budżecie Min. P. i O. S. wystarczała wedle opinji tego Ministerstwa nawet zniżka preliminarza w stosunku do sum, wydanych w r. 1924.

NIESKOORDYNOWANA DZIAŁALNOŚĆ ZARZĄDU CENTRALNEGO M. P. i O. S.

Mam wrażenie, że M. P. i O. S. przez 7 lat swojej działalności szukało dopiero dróg i pewnych programów działania i przez cały ten czas nie zdołało sobie zdać sprawy z tych zadań i obowiązków, jakie przyjęło na siebie wobec całego społeczeństwa, a specjalnie wobec warstw robotniczych.

Nie jest rzeczą przyjemną dla mnie, jako przedstawiciela stronnictwa, które niewątpliwie staje w obronie klasy robotniczej, poddawać krytyce działalność Ministerstwa, którego znaczenie chciałoby się raczej podnieść i obronić je przed atakami. Uważam **jednak, że** wypowiedzenie szeregu uwag krytycznych nad działalnością M. P. i O. S. powinno być wysłuchane w tym celu, aby działalność ta uległa zmianie, aby samo M. P. i O. S. zdało sobie sprawę, do czego jest powołane i jakie swoje zadanie powinno wykonywać.

O działalności każdego resortu można się przekonać, jeżeli się przegląda całokształt poszczególnych oddziałów jego pracy. To samo też chcę zrobić w odniesieniu do Min. P. i O. S. Ośrodkiem działalności Ministerstwa jest Zarząd Główny, t. zw. Centrala, skąd wychodzą wskazówki na całą Rzeczpospolitę i która oczywiście nadaje kierunek całej akcji M. P. i O. S. Stwierdzić musimy, że w Zarządzie Centralnym pracuje 149 urzędników i niższych funkcjonarjuszy, a zatem mniej więcej 20 proc. całego personelu, zatrudnionego w M. P. i O. S., który w ogólnej sumie wynosi cyfrę 839. Cyfra 149 osób, zatrudnionych w Centrali Ministerstwa jest dowodem, że nastąpiło tam pewnego rodzaju zbiurokratyzowanie w stosunku do tej działalności, jaką to Ministerstwo wykonuje, oraz w stosunku do preliminarza budżetowego, jaki nam przedłożyło. Potworzono tam szereg wydziałów, których zakres działania jest nam niewiadomy.

INSPEKCJA PRACY.

Od Zarządu Centralnego przechodzę do innych działów Ministerstwa. Biorę pod uwagę dział, który dotychczas nie został poważnie zaczepiony przez żadnego z mówców poprzednich, mianowicie inspekcję pracy. Trzeba stwierdzić bezstronnie, że jakkolwiek inspekcja pracy niewątpliwie wykazuje pewne braki, to można je zrozumieć. Wobec braku personelu przygotowanego i wobec trudności gospodarczych, w jakich żyjemy, te braki muszą się uwydatnić. Jednakże inspekcja naogół spełnia dobrze swoje zadanie. Życzyćby sobie tylko należało jeszcze większego wyszkol. tych sił, które tam pracują. Mówiono tu dziś, że w inspektoratach mamy już 80 procent sił kwalifikowanych. Procent ten jest bardzo pocieszający, ale byłoby wskazane, żeby jaknajprędzej ten procent doszedł do całych stu. Pozatem trzeba stwierdzić, że niektórzy pp. inspektorowie nie mogą się jeszcze dostosować do tych wymagań życiowych, jakie przed nimi stają. Mam tu na myśli głównie kwestję rozjemstwa. Ja uznaję, że rozjemstwo nie powinno należeć do inspektorów pracy, że ta rzecz powinna być przekazana osobnemu wydziałowi, któryby się temi sprawami zajął. Niestety u nas jeszcze na długi czas zapewne inspekcja pracy będzie musiała załatwiać zatargi. Skoro jednak tak jest, trzeba wymagać, żeby rzeczywiście zawsze wtedy, kiedy tego zażądają, czy robotnicy, czy pracodawcy, pp. inspektorowie przeprowadzali interwencję. Są z poszczególnych okręgów skargi, że niektórzy pp. inspektorowie nie orjentują się dokładnie, czy w danym wypadku należy interwenjować czy nie. To jest usterka — takich usterek jest zresztą więcej — którą do się usunąć przy dalszym rozwoju sieci inspektoratów, która jest niewątpliwie za mała. Niektórzy inspektorowie mają kolosalne okręgi i słusznie ktoś z p. kolegów powiedział, że gdyby chcieć zlustrować poszczególne fabryki, trzebaby sił kilkakrotnie więcej, bo dziś zaledwie raz na 5 lat może inspektor okręgowy być w danem przedsiębiorstwie. Dlatego sądzę, że Min. Pracy do przyszłorocznego budżetu postara się wstawić wydatniejsze dotacje na cele inspekcji pracy, dzięki czemu będzie ona mogła rozwiązać szereg trudności i lepiej spełnić swoje zadania.

Co się tyczy wyszkolenia naszych wyb. sił z inspekcji pracy, mam wrażenie, że wysyłanie ich do Ameryki na studja, nie jest b. celowem, bo w Ameryce inspekcja nie jest tak wysoka postawiona, jak gdzieindziej. Wysłano do Ameryki p. Bohusiewicza, ale czy się tam wiele nauczy, jest dla mnie rzeczą wątpliwą.

WADA UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH.

Drugi dział, który zasługuje na omówienie, to departament ubezpieczeń społecznych. Gdyby ktokolwiek chciał ukuć broń przeciw M. P. i O. S., przeciw potrzebie jego istnienia, wystarczy, aby zbadał krytycznie działalność departamentu ubezpieczeń społecznych. Dep. ubezp. społ. ma 2 wydziały: wydział kas chorych oraz wydział ubezpieczeń długoterminowych. W dziale kas chorych rezultat działalności departamentu jest prawie że upokarzający. Według sprawozdania kom. budżetowej utworzono na podstawie ustawy o kasach chorych zaledwie 40 kas chorych, a trzeba dodać, że te kasy chorych zostały utworzone w tych miejscowościach, gdzie istniały już podobne instytucje ubezpieczeniowe, a zatem zorganizowanie kas chorych było znacznie ułatwione.

Niema tu zdaje się nikogo w tej Wysokiej Izbie, ktoby był przeciwko ubezpieczeniom na wypadek choroby. A jeśli nawet robotnicy przeciwko dzisiejszym kasom chorych się wypowiadają na setkach wieców i zgromadzeń, to dlatego, że w tych kasach chorych, które są pod opieka Departamentu ubezpieczeń społ., dzieją się bardzo ciekawe rzeczy. Pomijam tu nadużycia rozmaite Można je tłómaczyć powojenną psychozą; można zrozumieć niedostateczność pomocy lekarskiej, na co się skarżą ubezpieczeni, można wreszcie tłómaczyć niechęć do kas chorych niezrozumieniem idei ubezpieczeń społecznych. Ale jak zrozumieć niedbałość władz nadzorczych i niesłychane lekceważenie żądań ubezpieczonych, zgłoszonych do departamentu?

Poważną przyczyną tych niedomagań kas chorych jest ustawa o kasach chorych. Jesteśmy również zwolennikami nowelizacji ustawy o kasach chorych, ale uważamy, że jako organizacja przymusowa, są one potrzebne. Tymczasem szczególnie opornie od paru lat zachowuje się wobec postulatów nowelizacji Departament Ubezpieczeń Społecznych. Setki memorjałów i rezolucji, wiele wniosków poselskich zupełnie nie są brane pod uwagę i przebrzmiewają bez echa. Ciągle sie opracowuje nowelę, bezustannie się nad nią pracuje, a od lat 5 skończyć jej nie można. Przyczyny tego przewlekania nowelizacji ustawy o kasach chorych są aż nadto przejrzyste. Może ta nowelizacja położyłaby kres dzisiejszego monopolu kas chorych, może pewna ilość zwolenników pańskich, Panie pośle Ziemięcki, straciłaby pracę i swoje wpływy, gdyby nastąpiła nowelizacja. Zyskałby wprawdzie ubezpieczony i byłby więcej zadowolony, ale to nie jest w interesie niektórych ludzi. Jeżeli Panowie sądzicie, że przez odraczanie noweli do ustawy o kasach chorych więcej uświadamiacie o potrzebie kas chorych i ludność do nich zachęcacie, to się mylicie. Ja jestem z tych, którzy pragną i żądają, aby robotnik był ubezpieczony, ale trzeba dać taką kasę, któraby zadowoliła, należy obecną kasę leczyć, bo naprawdę jest chora, jak to już nieraz powiedziano.

Proszę Panów, za tę działalność Departamentu Ubezpieczeń Społecznych jest jednak odpowiedzialny p. minister. Chcę przytoczyć pewne fakty, jak w Depart. Ubezp. Społ. traktuje się sprawy, jak tam bierze się pod uwagę nie interes ubezpieczonych, ale interes partyjny. Winienem przypomnieć, że na czele Departamentu stoi p. Jurkiewicz. Pan ten jest również dyrektorem Głównego Urzędu Ubezpieczeniowego, a zatem sprawuje dwie funkcje. Wychodzę z założenia, że o ile chodzi o rozstrzyganie spraw rekursowych, powinien je rozsądzać sędzia zawodowy. Jeżeli zaś ustawa obecna dopuszcza urzędników, to przy nowelizacji ustawy i w tym kierunku zmiana winna nastąpić. Pana dyrektora w obydwóch godnościach zastępuje jeden z naczelników, który jednocześnie jest komisarzem Kasy Chorych w Sosnowcu, gdzie oczywiście ma swojego zastępcę.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Uzgodnienie stanowiska rządów angielskiego i francuskiego.

Londyn, 17. 5. (Tel. wł.) Ogólną uwagę w kołach poiltycznych zwraca fakt, że prezes ministrów Baldwin zaprosił do siebie na niedzielę Chamberlaina i ambasadora francuskiego de Fleurieu'a. Konferencja trwała kilka godzin. Koła polityczne tłómaczą rozmowę Baldwina z Chamberlainem i ambasadorem francuskim jako doniosłą naradę polityczną, mającą na celu uzgodnienie stanowiska rządu angielskiego i francuskiego w sprawach zasadniczych przed środowem zebraniem się Rady Ambasadorów.

800 rocznica koronacji Bolesława Chrobrego.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Warszawa, 18. 5. W dniu wczorajszym odbyły się na rozkaz ministra spraw wojskowych we wszystkich garnizonach Rzplitej Polski uroczystości koronacji Bolesława Chrobrego.

Dalsze aresztowania w sprawie fabrykacji fałszywych banknotów.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Warszawa, 18. 5. Na skutek dalszych dochodzeń w sprawie fabrykacji fałszywych banknotów aresztowano wczoraj dalszych 5 osób. Pod kluczem znajdują się obecnie 32 osoby, w tem jest tylko 6 chrześcijan, reszta żydów.

Wielki pożar w Katowicach.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Warszawa, 18. 5. Z Katowic donoszą, że wczoraj popołudniu wybuchł tam wielki pożar. Spaliły się magazyny papieru drukarskiego dziennika niemieckiego „Kattowitzer Zeitung".

Pożar trwał kilka godzin

Wykrycie spisku bolszewickiego w Jugosławji.

Moskwa przygotowała kilka zamachów przeciwko jugosłowiańskim mężom stanu.

Białogród, 17. 5. (PAT). „Politika" donosi o wykryciu nowego spisku bolszewickiego w Jugosławji. Aresztowanych zostało dotychczas 70 osób. Spiskowcy mieli zamiar dokonać zamachu na króla i na rząd. Zamach na króla miał być wykonany w dniu 23 bm. Jedno z państw ościennych powiadomiło rząd jugosłowiański o istnieniu spisku, powstałego z inicjatywy Moskwy. Pomiędzy aresztowanymi znajduje się kilku rosjan i węgrów przeważnie są to bułgarscy inżynierowie, studenci, b. oficerowie i robotnicy. Dziennik donosi dalej, że część spiskowców przybyła do Jugosławii z Wiednia. Rząd jugosłowiański podejmie kroki dyplomatyczne w tej sprawie nietylko w Sofji, ale i Wiedniu.

Znowu straszna katastrofa w kopalni niemieckiej.

234 górników zasypanych ziemią.

Dortmund, 17. 5. W szybie nr. 5. kopalni Dorstfeld nastąpiła dziś popołudniu eksplozja, która rozszerzyła się na szyby 2 i 3. W szybie drugim znajdowało się w czasie wybuchu 289 górników, z których do godz. 8-mej wieczorem wydobyto na powierzchnię 85 zdrowych i 14 rannych. W szybie 3 znajdowało się w chwili wybuchu 238 górników, z których do godz. 8-mej wieczorem wydobyto 190 zdrowych i 4 rannych. W kopalni jest odciętych jeszcze 234 górników, o których losie niema jeszcze żadnych wiadomości. Ze wszystkich sąsiednich kopalni wysłano kolumny ratunkowe na pomoc do kopalni Dorstfeldu.

Berlin, 17. 5. (A. W.) Poważna katastrofa w kopalni Dorstfeld, której ofiarą padło kilkudziesięciu robotników, wywołała wielkie zaniepokojenie. Prasa domaga się przedsięwzięcia wszelkich środków, aby katastrofy, które w ostatnich czasach coraz częściej wydarzają się w kopalniach więcej się nie powtórzyły.

„Vossische Ztg." pisze: Zarząd kopalni stwierdził, że zastosował wszelkie środki bezpieczeństwa, jednakże nie zdołał zapobiec katastrofie. Górnicy, pracujący pod ziemią, po których śmierć wyciąga ciągle swe ręce oraz zabici w ostatnich katastrofach kopalnianych głośno wołają, aby poświęcić im więcej uwagi.

Z różnych stron.

— **Robotnicy — właściciele.** Unikając musowego zamknięcia kopalni węgla w Birhen Wood w Anglji 3 tysiące górników zgodziło się na propozycję właściciela i dyrektorów przystąpić do współdzielni, eksploatującej kopalnię.

— **Metr a konserwatyzm.** Od zeszłego roku w Japonji zaprowadzono system metryczny, znosząc jednocześnie wszystkie dawne przestarzałe i niewygodne miary. Wkrótce mają Chiny przejść na ten system. Tem dziwniejsza, że Anglia, Stany Zjednoczone i Turcja pozostały dotąd jedynemi państwami na świecie, które trzymają się kurczowo swych starych niejasnych i trudnych miar. Do niedawna, jak wiadomo, u nas w Polsce posługiwano się jeszcze staremi miarami, które jednak musiały w końcu ustąpić miejsca metrowi i kilogramowi

— **Kasyno w Monte Karlo** miało dochodu w zeszłym roku 64 miljonów franków. Kasyno to obecnie prawie w całości należy do sir Bazyla Zacharoffa, który tytuł otrzymał od króla angielskiego.

O prawdziwe oblicze Polski

Uwagi z powodu filmu Polska Odrodzona

Zadanie przedstawienia obrazu Polski w ten sposób, aby on odzwierciadlił wszystkie godne poznania i zapamiętania rysy jej prawdziwego oblicza — jest niełatwe, bo wogóle nietylko zagranica ale i szerszy ogół polski kraju dostatecznie nie zna, a z tego co widział, i wie niejedno jeszcze uzupełnić i podkreślić należy. Pragnąc wszystkich zapoznać ze wszystkiem, trudno uniknąć niedogodzenia nikomu, bo wiadomo, kto dużo chce ogarnąć, obejmuje zwykle słabo.

Niebezpieczeństwa tego uniknęli szczęśliwie inicjatorzy i reżyserowie pokazu przez podział obrazu Polski na serje i dalej przez wybranie wprawdzie wielu miejsc i chwil, ale streszczonych i urozmaiconych. Widoki miejsc pamiątkowych i malowniczych okolic przeplatane są szczęśliwie odtwarzaniem wybitnych momentów z okresu niewoli, które poprzedzały nadejście dnia wyzwolenia — oraz zdjęciami z dziedziny gospodarczej. W ten sposób rzecz choć nawet w pierwszym, obejmującym Wielkopolskę obrazie nieco przydługu — nie nuży dzięki rozmaitości scen i obrazów, składających się na harmonijną całość, która daje dużo i dla oka i dla serca oraz umysłu.

Przedstawienie rozpoczyna prolog, który mocno i głęboko ilustruje wzruszające momenty rozbiorów państwa oraz dziejów strasznego stulecia ucisku, krzywd wołających o pioruny z ręki Boga, tych porywów wzniosłych i upadków tragicznych, wobec których męki nawet „odwaga załamywała ręce". Przesuwa się przed oczyma szereg wstrząsających scen: rozrywanie mapy, ciała Polski na trzy zabory, rozpaczliwe wysiłki wiernych synów Rzeczypospolitej, którzy krwawią dłoń nad zerwaniem kajdan z rąk Matki - Polski; widzimy rzecz najpotworniejszą, rzeź galicyjską, owoc szatańskiej intrygi ciemiężców — która sprawiła, że „syn zabił ojca, brat zabił brata", że znalazło się „mnóstwo Kainow". — Aż wreszcie po tych „okropnych dziejach", które nam przyniosła utrata samodzielnego bytu, zapala się wielka łuna wojny światowej, wybija godzina sądu Boga. Gromy nawałnicy zbrojnej, ostatni wysiłek rąk, szarpiących okowy... i Polska oswobodzona wstaje do nowego życia, błyszczy broń zwycięska jej synów, Orzeł Biały rozwija skrzydła.

Po tym wstępie... idzie Wielkopolska, ta, która wolna była od „niewidzących nawet w niebie nadziei", lecz w czasie prób najcięższych, przejść najboleśniejszych, trwała niezłomnie, walczyła bez trwogi, wierząc, że: „Bóg nierychliwy, ale sprawiedliwy". I wiara ta zwyciężyła, „przeniosła góry, wyrównała doliny", krusząc głaz na żywym grobie Ojczyzny.

Wysunięcie na plan pierwszy Wielkopolski, jest i tem uzasadnione, że tu stała kolebka Ojczyzny, tu Orzeł wyleciał z gniazda, tu fundament najgłębszy potęgi Ojczyzny był i jest, tu źródło mocy narodowej bodaj najsilniejszem bije tętnem. Wreszcie ziemia oraz ludność wielkopolska w okresie pierwszych trudności, jakie spotykało na swej drodze odbudowujące się Państwo — stała się dłań mocną, pewną oporą w walce ze spiętrzonemi przeszkodami.

Takie wspomnienia i refleksje nasuwają się widzowi wobec drogich dla serca polskiego obrazów prastarej Kruszwicy, Gopla, Gniezna — grodu Lecha i starego grodu Przemysława, żywej niezdobytej twierdzy kresów zachodnich z największych miast kraju najbardziej polskiego Poznania.

Dobrze się stało, że widoki czcigodnych pamiątek przeplatają urocze krajobrazy, malownicze a charakterystyczne typy, uroczystości, pochody i że z tem wszystkiem, co wzrusza, zachwyca lub bawi, połączono zgrabnie treść życia powszedniego, praca, która narody wzbogaca, jej warsztaty wrące ruchem nowoczesnym, jej nowoczesne urządzenia i rozmach pocieszający.

Wykonanie cechuje dużą pomysłowość zdjęć, układów i staranna reżyserja, która pomyślnie uporała się z arcytrudnemi zadaniami, jak przedstawienie dziś obrazu powstania wielkopolskiego (1918) lub bohaterstwa dzieci Wrześni. Oba te obrazy przedstawi ono jednak prawdziwie, zgodnie z prawdą historyczną i w sposób efektowny. Również wiernie oddaną widzimy sprawę heroicznego chłopa Drzymały, który uwiecznił się w wdzięcznej pamięci narodu przez mężną i mądrą obronę zagrożonej placówki. To, iż w dzielnej walce o dach nad głową, w pomyśle i wykonaniu co do mieszkania w wozie samego bohatera zastępuje znakomity artysta Ryll, wyszło dziełu na dobro, co zrozumie każdy, kto miał możność poznania tego wybitnego aktora. W zakończeniu danej części obrazu pokazuje się na ekranie Drzymałę na tle swej obecnej siedziby jako wolny już obywatela.

Całość czyni dodatnie wrażenie i godna jest, aby każdy ją widział i potrzebę zobaczenia propagował.

*

Jako następny obraz zapowiedziane jest Pomorze. I w tym wypadku będą spore trudności, ale za to owoc z ich pokazania może wyrość bogaty. Filmotwórnia poznańska — spodziewać się należy - poświęci ziemi pomorskiej tyleż gorliwych zabiegów, co i Wielkopolsce, bacząc, jak wielką jest rola Pomorza dla mocarstwowego rozwoju Ojczyzny, dla pełnego oddechu, jaki daje morze, dla kontaktu z całym światem. Wielką też uwagę poświęcić warto naszym Kaszubom, tej najdalej na północ wysuniętej placówce polskości, co narażona na zalew przez fale wytrwała w ojców wierze i mowie; tej strażnicy, co zaskarbiła sobie podziękę Ojczyzny, za uratowanie dostępu własnego do Bałtyku. Wreszcie pewne momenty, walkę o ziemię, prowadzoną nie mniej bohatersko od Drzymały, typy ciekawe no i przepiękne krajobrazy malownicze ziemi pomorskiej z drogiem nam wybrzeżem i Kaszubską Szwajcarją sprawia, że obraz zarówno będzie piękny i pożyteczny.

*

Jeśli chodzi o rzecz obecnie dalszą, która jednak była motywem przedsięwzięcia — o zainteresowanie nami zagranicy, to układ musi być inny, a przedewszystkiem zwięźlejszy. Dla obcych nie wszystko będzie interesujące z tego, co dla nas jest święte. Trzeba wybrać momenty najmocniejsze i najprostsze, pokazać oblicza Polski prawdziwe, ale ujmując tylko rysy zasadnicze. — Przypuszczać należy, iż organizacja i filmotwórnia i w tym wypadku stanie na wysokości zadania, o ile jej zachętą służyć będzie poparcie ze strony ogółu przez pilne uczęszczanie na pokazywane w kraju obrazy. W ten bowiem sposób damy środki na zamierzone zaznajomienie świata z Polską, co stanowi jedno z zadań ważniejszych [illegible]

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Artyzm w rzemiośle.

Z okazji Wystawy Rzemieślniczej w Wąbrzeźnie.

Ten, kto zwiedzał wczoraj pierwszą wystawę prac uczniów rzemieśln. w Wąbrzeźnie (a kto jej nie widział, może to jeszcze uskutecznić w ciągu bieżącego tygodnia) zgodzi się na jedno, a mianowicie na to, że wytwory prac rzemieślników biją wytwory przemysłowe już nie tylko ze względu na lepszą i solidniejszą robotę, ale jeszcze przez każdorazowo indywidualnie wkładany w nie artyzm.

Są tacy, którzy twierdzą, że obecny okres gospodarki maszynowo-kapitalistycznej musi doprowadzić do zupełnej zagłady rzemiosła. Mniemanie najzupełniej błędne; istnieje bowiem mnóstwo takich działów produkcji, gdzie indywidualna praca rąk nie da się zastąpić największym kapitałem, ani najlepszą maszyną. Istnieją takie dziedziny wytwórczości, gdzie wprost przeciwnie rzemiosło nietylko że nie upada, ale jeszcze rozwija się wspaniale.

Województwo pomorskie należy do tych szczęśliwych miejscowości, gdzie rzemiosło w stosunku do innych dzielnic jest najsilniej postawione.

Opoką pomorskiego przemysłu jest bezsprzecznie przemysł rękodzielniczy. Wyrazem tej siły i tej żywiołowej ekspanzji tej gałęzi wytwórczości jest wystawa prac uczni rzemieślniczych w Wąbrzeźnie, gdzie ma się możność oglądać wytwory pracy, prawdziwe cacka pod względem pracowitości i precyzji w wykonaniu z najróżniejszych działów rzemiosła, jak: artystyczne prace z kuśnierstwa, rzeźby drzewnej i kamiennej, snycerstwa, zegarmistrzowstwa, stolarstwa itd. itd.

Po wejściu do dużej sali wystawowej, już pierwszy rzut oka na całość sprawiał bardzo miłe wrażenie, odnośnie do smaku i rozkładu eksponatów.

Zupełnie słusznie na pierwszem miejscu umieszczono dwie śliczne rzeźby w drzewie, jedna z nich przedstawia wiązanki i girlandy kwiatów, praca czeladnika, druga, ołtarzyk z dwoma świecznikami, praca ucznia rzemieślniczego. Prawdziwe cacka sumienności i artyzmu.

Byłoby dobrze, aby wykonawcy powyższych prac nadal kształcili się w tym kierunku, a nawet może aby ich wysłano do akademji sztuki stosowanej. W rzeźbiarstwie w drzewie można dojść do najprzedniejszych wyników, że wspomnę tu tylko prace Skoczylasa, sławne w całej Europie. Wiemy, jakiem powodzeniem i popytem cieszą się polskie artystyczne wyroby drzewne za granicą, — zwłaszcza zakopiańskie i kaszubskie.

Prawdziwy artyzm wyzierał również z innych eksponatów, np. piękną była salonowa poduszeczka, na której odpowiedni dobór i zeszycie różnokolorowych skórek przedstawia śliczny wizerunek jelenia.

Należy tu również z uznaniem podkreślić artystyczno-technicznie, świetnie wyglądające prace ucznia z drukarni p. Szczuki w Wąbrzeźnie. Specjalną uwagę należy poświęcić pracom stolarskim, które na wystawie ilościowo, obok prac ślusarskich i mechanicznych, najpokaźniej się przedstawiały.

Z prac stolarskich pierwszą nagrodę otrzymała kunsztownie wykończona szafka ścienna, oraz drewniana damska tualetka o przedziwnie skonstruowanych skrytkach. Prócz tego było sporo ładnie wykończonych mebli, jak biurka, szafki, a nawet cały pokój jadalny.

Z prac kołodziejskich widziało się tarantas w miniaturze i kilka kół do wozu, sumiennie wykończonych. Z prac kowalskich: podkowy, obcęgi, dłuta, siekiery, masywnie i drobiazgowo opracowane. Dość pokaźnie przedstawiały się eksponaty prac ślusarskich i mechanicznych, gdzie imponująco przedstawiał się kierat konny w miniaturze, sieczkarnia itp.

Artystycznie bardzo miłe wrażenie robiły prace jubilarskie, snycerskie i zegarmistrzowskie.

Prócz powyżej wymienionych przedmiotów były tam wystawione: eksponaty szewskie, gdzie pierwszą nagrodę otrzymały ze smakiem wykończone buciki z cholewkami dla chłopca 4-letniego, prace krawieckie (żałuję, że nie zabrałem większej ilości pieniędzy, gdyż jeden z letnich garniturów byłbym na miejscu zakupił), imponująco wyglądały prace rymarskie, na które zwracam uwagę panom rolnikom.

Słowem, było tam wszystko, co jest potrzebne do ozdoby i upiększenia pokoju, do przyodziania się, a nawet do zjedzenia, wystawili bowiem również uczniowie piekarscy torty i ciastka, ładnie upiększone.

Tak miłą i pożyteczną imprezę, mającą szersze społeczno-kulturalne znaczenie, zawdzięczamy Komitetowi Wystawy z pp. Szczuką i ks. Rzyndkiem na czele, oraz Izbie Rzemieślniczej i jej dyr. p. Grobelnemu, który moralnem i materjalnem poparciem pryczynił się walnie do udania się wystawy. Ponadto wystawa ma dużo do zawdzięczenia materjalnemu poparciu władz wojewódzkich. Również pp. kupcy, którzy z okazji wystawy zorganizowali zjazd kupiectwa, o którym rozpiszę się w następnym numerze, przyczynili się walnie do udania się tej imprezy pod względem kasowym (wstęp na wystawę wynosi 1 złoty). Wystawę, sądząc z różnorodności eksponatów i rzeczywistego ich piękna, kunsztownie połączonego z praktycznością i użytecznością, dalej po ilości zwiedzających wystawę, która już w pierwszym dniu dochodziła do olbrzymiej ilości 2000, uznać należy za udaną, co jest dobrą przepowiednią, że dział rzemiosła na I Pomorskiej Wystawie Rolnictwa i Przemysłu wypadnie pod każdym względem zadawalniająco. (Osobiście jestem przekonany, że gdyby nie energiczna akcja podkomisji rzemieślniczej, rolniczej i kupieckiej z ich kierownikami na czele, oraz samego Zarządu Komitetu Wystawy Przemysłu i Rolnictwa w Grudziądzu, takowa najprawpodobniej uwieńczona by była kompletną klapą.) Wystawa w Wąbrzeźnie, jako generalny przegląd prac najmłodszych pracowników rzemieślniczych, pozwala mieć dobre nadzieje na przyszłość. Co najwięcej mię uderzyło na wystawie, prócz zalet technicznych eksponatów, to ich artystyczne piękno. O społeczno-kulturalnem i socjalnem znaczeniu rzemiosła rozwiodę się na innem miejscu.

Na zakończenie wypada mi jeszcze dać lekką wzmiankę o uroczystościach, połączonych z wystawą. A więc: o wspaniałych pochodach przedstawicieli młodzieży rzemieślniczej, harcerskiej, sokolej, straży ogniowej itd. itd. O poświęceniu sztandarów i wbijaniu gwoździ, wspomnianych organizacji, oraz o mowach, wygłaszanych na rynku wąbrzeskim przed wystawą, z których na wyróżnienie zasługuje przemówienie pp. dyr. Grobelnego i ks. Rzyndka.

Jerzy Kruszewski.

Z Izby Przemysłowo-Handlowej Grudziądzko-Starogardzkiej.

— **Sąd polubowny przy Izbie Przemysłowo - Handlowej Grudziądzko - Starogardzkiej.** Z dniem 1 kwietnia br. rozpoczął przy tut. Izbie Przemysłowo - Handlowej swoją działalność Sąd Polubowny dla spraw wynikłych ze sporów w handlu.

Przepisy sądowe są ściśle ujęte w statucie. Sąd wspomniany za pierwszy swój cel ma łagodzenie i załatwianie w drodze ugody wszelkich sporów, wynikłych na gruncie wzajemnych stosunków handlowych sfer gospodarczych obwodu Izby. Cały szereg spraw zgłoszonych już do rozpatrzenia jest najwymowniejszem świadectwem żywotności, celowości oraz dowodem niezachwianego zaufania sfer zainteresowanych do tej instytucji., rękojmia powodzenia której leży w szybkiem załatwianiu spraw oraz w bardzo umiarkowanych kosztach związanych z procedurą sądową.

— **Znaczki pocztowe nowej edycji.** Z dniem 8 maja br. zostają puszczone w obieg znaczki pocztowe nowej edycji, wartości 5, 10 i 15 groszy. Znajdujące się w obiegu znaczki dawnej edycji są ważne, aż do zupełnego ich wyczerpania. (Dz. Ust. 46/25 poz. 322).

— **„MIĘDZYNARODOWE TERMINY HANDLOWE ICH UMOWNE SKRÓTY I ZNACZENIE".** W tut. Izbie są do nabycia wyżej nazwane broszury po cenie 1,50 zł. za egzemplarz, przedstawiającego dla sfer zainteresowanych cenny podręcznik w stosunkach międzynarodowych.

— **ZE STOWARZYSZENIA POLSKO-TURECKIEGO.** Z końcem maja br. wyjeżdża do Turcji Komisja, składająca się z członków Sowarzyszenia Polsko-Tureckiego, Związku Oficerów Rezerwy i Związku Podoficerów Rezerwy, celem ustalenia na miejscu warunków powstać mającej kolonji polskiej w Turcji. Zadaniem tej Komisji będzie pogłębienie przyjaźni polsko-tureckiej, oraz stworzenie ośrodka, regulującego eksport przemysłu i handlu polskiego do Turcji i import tureckich ziemiopłodów do Polski. Komisja ta zabierze ze sobą Film propagandowy, na który się złożą: „Odrodzona Polska" jako prolog, „Manewry w Biedrusku" w r. 1924 z udziałem misji tureckiej, wreszcie zdjęcia z ruchu przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych polskich z objaśnieniami i napisami w językach tureckim i francuskim. Film ten przez rok cały będzie ilustrowany we wszystkich większych centrach Turcji. W najbliższych dniach przedstawiciel wyżej wymienionych Związków i Filmotwórni poznańskiej będzie odwiedzał poważniejsze polskie przedsiębiorstwa przemysłowo-handlowe dla otrzymania zleceń do tego filmu.

Polecamy pozatem firmom, interesującym się eksportem do Turcji przedstawicieli Polsko-Tureckiego Stowarzyszenia, którzy będą zbierali zlecenia.

— **TARGI I WYSTAWY.** W Rydze (Łotwa) V. Międzynarodowa Rolniczo-Przemysłowa Wystawa-Targ od dnia 19 lipca do dnia 2 sierpnia 1925 r.

W Stockholmie Targi Skandynawsko-Bałtyckie od dnia 14 do 21 czerwca 1925 r.

— **ZASTĘPSTWA I DOSTAWY.** Berlińska firma poszukuje zastępstwa na Polskę na aparaty do fabryk i laboratorji chemicznych, aparaty sanitarne, kompletne urządzenia kasy chorych itd.

— **DO PRZEJRZENIA W TUT. IZBIE:** 1. Rocznik statystyczny Polskich Kolei Państwowych za rok eksploatacyjny 1922. 2. Oferta firmy pomorskiej na zbyt maszyn do pisania. 3. Oferta firmy niemieckiej na dostawę do Polski płótna żaglowego, nieprzemakalnego na namioty, płótna na obuwie itd. oraz płótna do filtrowania dla: cukrowni, chem. fabryk itd.

Do każdego zapytania, skierowanego do tut. Izby Przemysłowo-Handlowej należy dołączyć opłaconą kopertę na odpowiedź, o ile zapytanie to nie pochodzi od zarejestrowanych w tut. obwodzie przemysłowców i kupców.

Grudziądz, dnia 14 maja 1925.

Izba Przemysłowo-Handlowa Grudziądzko-Starogardzka.

Sprawy Kupieckie.

— **TUCHOLA. (Przed Wystawą Rolniczo-Przemysłową w Grudziądzu).** Odbyło się tu w dniu 12 maja pod przewodnictwem burmistrza p. Saganowskiego zebranie, poświęcone sprawie Wystawy Pomorskiej w Grudziądzu. Do licznie zgromadzonych przedstawicieli sfer przemysłowych kupieckich i rzemieślniczych przemówił delegat Komitetu p. L. Sobociński omawiając znaczenie Wystawy, jej rozmach i zachęcając obecnych nietylko do licznego przybycia w dniu otwarcia, lecz również do obesłania Wystawy eksponatami. Prelegent omawia stosunki kupiectwa do Wystawy, który nacechowany jest najdalej idącą życzliwością, czego wyrazem jest wejście w skład Komitetu Wystawy prezesa Związku Towarzystw Kupieckich p. Marchlewskiego omawia stosunek sfer rządowych do tej imprezy, wspomina o pełnej inicjatywie energji ludzi stojących na czele Komitetu wykonawczego, a to Prezydenta miasta Grudziądza p. Włodka i dyr. inż. Sarjusz-Bielskiego, mówca podkreśla, iż Wystawa ta nie posiada tła lokalnego, lecz jest imprezą o charakterze ogólno-polskim.

Po referacie wywiązała się dyskusja, w której wszyscy wypowiedzieli się za masowym udziałem w wystawie oraz kilku zgłosiło gotowość wystawiania swych wytworów.

Na zakończenie p. burmistrz dziękuje w serdecznych słowach mówcy ze treściwy referat poczem solwuje zebranie.

Kronika gospodarcza.

— **TOWARZYSTWO PSZCZELNICZE — Grudziądz.** Zwiedzenie pasieki p. Wenzla na stokach fortu W. Tarpno w kierunku Świerkocina odbędzie się w niedzielę, dn. 24 maja rb. o godz. 3½ po poł. — Punkt zborny o godz. 3 po poł. na stacji końcowej tramwaju przy M. Tarpnie. — O liczny udział uprasza ZARZĄD.

— **ULGI PODATKOWE DLA TOWARÓW PRZEZNACZONYCH NA EKSPORT.** Min. Sk. w porozumieniu z Min. Prz. i Handlu zawiesił całkowicie pobór podatku przemysłowego obrotowego od tranzakcji wywozowych, dokonywanych poczynając od dn. 1 maja br. towarami eksportowanemi według następującej listy: mąka kartoflana, krochmal, ziemniaki, płatki suszone, krajanka, mielone i niemielone, wódka, likiery, spirytus, superfosfaty, parafina, kopalniaki, słupy telegraficzne, papierówka za wyjątkiej osikowej, wszelkie drzewo ciosane i tarte prócz osikowego, cement, wyroby szklane, węgiel kamienny, brykiety, koks, produkty destylacji oleju mineralnego, żelazo, cjanek potasu, soda, kwas siarkowy, azotniak, karbid, żelazo i stal sztabowa wszelkiego rodzaju, szyny, blacha żelazna i stalowa, wyroby z surówki, rury i ich załączniki, podkładki, łupki i haki, śruby i nity, naczynia emaljowane, maszyny rolnicze, maszyny i aparaty, przędza ze sztucznego jedwabiu, tkaniny bawełniane, wełniane, półwełniane, tkaniny ze sztucznego jedwabiu i dywany.

— **POBÓR III RATY PODATKU MAJĄTKOWEGO.** W tych dniach ogłoszono rozporządzenie Min. Skarbu z 17. IV rb. o poborze trzeciej raty podatku majątkowego, na którego zasadzie trzecia rata tego podatku w wysokości ⅙ części całego podatku prowizorycznie obliczonego, winna być uiszczona w czerwcu rb.

— **POLACY W NIEMCZECH NIE MOGĄ KORZYSTAĆ Z ZAPOMÓG DLA BEZROBOTNYCH.** Urzędowa agencja pruska donosi w rozporządzeniu ministra opieki społecznej, że obywatele polscy w Niemczech nadal nie będą korzystać z opieki i zapomóg dla bezrobotnych, albowiem odpowiednie rozporządzenie prezydenta Rzeszy, przewidujące dla zagranicznych obywateli zapomogi na wypadek bezrobocia zostało przyjęte przez Polskę.

— **OTWARCIE V ROLNICZEJ WYSTAWY w PRADZE.** Dziś przed południem otwarta została tu piąta rolnicza wystawa. Minister Hodża wygłosił powitanie w imieniu rządu, poczem powitał serdecznie polskiego ministra rolnictwa p. Janickiego. P. min. Hodża podkreślił, że w wizycie ministra p. Janickiego widzi gwarancję wzajemnej współpracy. O ile współpraca ta ma być owocną, musi dokonywać się w przeświadczeniu, że jest to praca dla dobra całej słowiańszczyzny. Następnie w imieniu rządu dokonał min. Hodża aktu otwarcia wystawy. P. min. Janicki, któremu zgotowano serdeczne przyjęcie, po podkreśleniu kulturalnego znaczenia wystawy rolniczej dla państwa, dał wyraz nadziei, że oba narody czechosłowacki i polski w przyszłości zbliżą się do siebie bardziej, aniżeli to miało miejsce w przeszłości. Przemówienie swoje zakończył p. min. Janicki okrzykiem: Niech żyje Czechosłowacja!

— **ZABEZPIECZENIE PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH NA WYPADEK BEZROBOCIA.** „Polonja" donosi z Warszawy: Sejmowa komisja ochrony pracy rozpatrywała projekt rządowy noweli do ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia pracowników umysłowych, oraz wnioski w sprawie noweli do ustawy o ogólnem zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Referent poseł Puchałka (Ch. Dem.) opiera się zasadniczo na projekcie rządowym, wprowadzając następujące zmiany:

1. By zabezpieczeniem objąć zakłady prowadzone w sposób nieprzemysłowy jak biura, kancelarje itp. 2. Aby jako minimum zarobku przy obliczaniu składek i świadczeń przyjąć zarobek dzienny 10-ciu złotych i aby maksimum zarobku podlegającego przymusowemu ubezpieczeniu podwyższyć do 50 złotych.

Po dyskusji ogólnej, w czasie której przedstawiciele klubów zajęli stanowisko zgodne z poglądem referenta, przystąpiono do dyskusji szczegółowej, której nie zakończono.

Giełda pieniężna.

Warszawa dnia 16 maja, 1925.

Dolary Stanów Zjedn.	5,17 zł.
Floreny holenderskie	208,50 „
Franki belgijskie	26,19 „
Franki francuskie	26,98 „
Franki szwajcarskie	100,35 „
Funty angielskie	25,16 „
Korony austryjackie	73,00 „
Korony czeskie	15,39 „
Liry włoskie	21,17 „

— **GRAM ZŁOTA** na dzień 17 i 18 maja 1925 r. — 3,4454 (M. P. Nr. 114 z dnia 16. 5. 1925 r.).

Bank Polski płacił w dniu 16 bm. za monety złote i srebrne ceny z dnia 15 bm.

Samolot w płomieniach.

Nowa katastrofa lotnicza. — Dwaj lotnicy cudem tylko uniknęli śmierci. — W podniebnych szlakach na płonącym samolocie. — Dzielny pilot pomimo strumienia płomienia nie puszczał steru. — Życie dwóch ludzi uratowało kilka sekund...

(-x-) Niema wprost dnia, ażebyśmy nie byli zmuszeni do zanotowania nowej katastrofy lotniczej. W ubiegłą sobotę pomiędzy godziną 4 a 5 popol. nad polami pod Trzemesznem znajdujący się ludzie zauważyli samolot na niezbyt wielkiej wysokości, którego jedna część płonęła. Znajdujący się w aeroplanie lotnicy, sądzeni byli na niechybną śmierć. Porucznik pilot Arankiewicz 4 p. lot. z Torunia pomimo, że ogień dochodził mu do twarzy, nie puszczał steru. Tymczasem ogień się zwiększał. Na szczęście koła samolotu dotknęły ziemi. Nie wiele myśląc lotnicy wyskoczyli z pędzącego samolotu. W chwilę później byłoby za późno, gdyż samolot cały stanął w płomieniach. Oprócz por. Arankiewicza jechał jako drugi lotnik por. obserwator Miecz. Woźniakowski z 4 p. pilot. w Toruniu.

Katastrofa wydarzyła się na polach zasianych żytem, pomiędzy Wytartowem a Dusznem pod Trzemesznem między godziną 4 a 5 popołudniu. Samolot był francuskiej marki „Potes" i kosztuje 65 tysięcy.

Towarzystwo powstańców i wojaków z Kaszub urządza wielką manifestację narodową.

(-x-) Okręg Tow. Powstańców i Wojaków Starogard-Kaszuby urządza w dniu 24 bm. w Chojnicach wielki zjazd okręgowy, połączony z manifestacją przeciwko odłączaniu Pomorza od Polski.

Ze zjazdem połączone jest również poświęcenie sztandaru oraz własnej strzelnicy, placówki chojnickiej. Na uroczystość tę przyrzekli swój przyjazd, między innemi gen. Józef Haller i p. gen. Skierski.

Będzie to więc olbrzymia manifestacja polskich Kaszub przeciw knowaniom niemieckim.

BUDOWA POMNIKÓW W GRUDZIĄDZU.

Z inicjatywy Towarzystwa Upiększenia Miasta odbyło się w piątek, dnia 15-go bm. na sali posiedzeń Rady Mieskiej zebranie w większem gronie tutejszych obywateli, celem omówienia sprawy budowy pomników. Pan inspektor Wodwud dał szeroki pogląd na sprawę i uwypuklił konieczność budowy pomników.

Nad jego referatem wywiązała się dyskusja, w której przemawiali pp. Dr. Maj, Cywiński, red. Rakowski i dyr. Augustyński. Wymienieni panowie przedstawiali szereg trudności, a szczególnie finansowych, stojących na przeszkodzie nowym zamierzeniom Towarzystwa Upiększenia Miasta. Ostatecznie jednogłośnie zgodzili się wszyscy zebrani na rozpoczęcie akcji, dążącej do celu budowy pomników.

Pan inspektor Wodwud przedstawił obecnym skład komitetu wykonawczego budowy pomników, składający się z pp. prof. Szczeblewskiego, nadradcy dr. Solmana, inspektora pracy Suchożebrskiego, inspektora ogrodów Wodwuda i urzędnika Magistratu Krzyżanowskiego, — który także jednogłośnie został zaakceptowany, z tem, że komitet poprosi najwybitniejszych obywateli do współpracy.

Także uchwaloneo wybrać komitet honorowy; wybór pozostawiono komitetowi wykonawczemu. W końcu dokonano wyboru komisji rewizyjnej, do której weszli pp. dyr. Augustyński, dr. Maj i Cywiński.

Przewodniczący, dziękując wszystkim obecnym za liczne przybycie, apelował do tychże, ażeby ze swej strony dołożyli starań i wysiłków, tak wielce potrzebnych do przeprowadzenia wzniosłego celu.

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ: Wtorek 19-go maja Piotra i Celestyna
Wschód słońca 4 1 zachód 7 52
Wschód księżyca 8 18 zachód 4 4

—** **Biblioteka i Czytelnia T. C. L. w Grudziądzu jest otwarta:**

W Muzeum (ul. Lipowa nr 28 I ptr.) codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godz. 5—7. Dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

—** **Muzeum (ul. Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty od godz. 12—2, w niedziele i święta od godz 11—2.**

Na Chełmińskiem przedmieściu w kancelarji parafjalnej (ul Bydgoska nr. 10) w poniedziałki i czwartki od 4—5.

W Małym Tarpnie w niedzielę i święta po nabożeństwie

ILE GRUDZIĄDZ ZEBRAŁ NA CELE OŚWIATOWE W DNIU 3-go MAJA?

W dniu 3-go Maja jak wiadomo T. C. L. jako tow. oświatowe najbardziej rozwinięte i rozpowszechnione, urządziło kwestę uliczną i po składach. Bardzo ofiarnie zajęły się panie kwestą uliczną, która dała łączną sumę 1,544,38 zł.

W składach ulicami zebrano: na ulicy Lipowej i Wybickiego 145,25, Szewskiej i Starej 30,50 zł., Sienkiewicza—Groblowa 25,20 zł., 3-go Maja 40,70 zł., Sąd 16,05 zł., Rynek i Stara 9,50 zł.. Radzyńska i Strzelecka 58,66 zł., Plac 23-go Stycznia 38,90 zł., Teatr 51,41 zł., kino „Orzeł" 86,90 zł. Razem 2 047,45 złp.

Szczegółowe listy przeglądać można w Sekretarjacie T. C. L. ul. Lipowa od godz. 8—1 i 3—6 popoł

Sprawozdanie z kwesty ulicznej w Grudziądzu. W dniu 3-go Maja w Grudziądzu zebrano na ulicach miasta oraz w sklepach sumę 2 047,45 zł. Wszystkim paniom, które zajęły się tak gorliwe kwestowaniem składamy serdeczne podziękowanie za podjęty trud.

(—) ks. dziekan Dembek, członek Rady Głównej T. C. L.

✻

—** **Wykłady nauczycielskie.** Stowarzyszenie chrześcijańsko - narodowego nauczycielstwa szkół powszechnych, podobnie jak w roku ubiegłym organizuje wolne wykłady uniwersyteckie w Pucku dla nauczycieli w czasie od 26 lipca do 22 sierpnia. Program wykładów obejmuje: 1. Bałtyk pod względem przyrodniczym (geologja, flora, fauna, krajobraz), Lud KKaszubski; Rybactwo, Żegluga i lotnictwo morskie. Walka narodu polskiego o Bałtyk. 2. Cykl wykładów z literatury polskiej; profesorowie: J. Czekalski, Z. Chełmiński, K. Demel, W. Sobieski, Ludwik Skoczylas.

Opłaty za: 1. wykłady, 2. mieszkanie, 3. wycieczki do Gdańska, Oliwy, Gdyni, Wejherowa, Wielkiej Wsi, Jastarni. Helu. Rozcwia wynosi 60 złotych. Przyjmuje zgłoszenia i udziela informacyj Zarząd Stowarzyszenia chrześcijańsko-narodowego nauczycielstwa szkół powszechnych, Warszawa. Senatorska 19.

—** **Z Teatru Miejskiego.** Dziś w poniedziałek 18 maja poraz czwarty **polska operetka** w 3 aktach Krzewińskiego, muzyka Trzcińskiego **„MAJOR POLSKICH UŁANÓW"**, której rekordowe powodzenie podbiło wszystkie polskie sceny. Melodje operetki tej śpiewacała Polska, przez co zdobyła serca melomanów, korzących się przed pięknością jej melodji. Wieczór uświetnia śpiewaczka **Zofja Górecka**, ulubieniec publiczności grudziądzkiej, tenor **p. T. Laskowski**, para komiczna **Ochmańska i Otrembski**, pełna werwy **p. Grabowska** bardzo wesoły **p. Kozłowski i Kolado.** A balet to jest „clou" wieczoru.

We wtorek 19 maja po raz czwarty głośna komedja D. Niccodemi'ego w 3 aktach **„DZIEWCZYNA Z BRUKU"** (Galganek) w świetnem wykonaniu p. Maassówny (rola tytułowa), Szadurskiej, (doskonałej wykonawczyni kabaretowej śpiewaczki), Jastrzębca - Kamińskiego (niezrównanego w roli „Tita"). Dopełniają całości Zarembina. Borkowski, (doskonały typ profesora) Gawlikowski, Kolado i Kowalski, tworzą dobrze zgrany zespół tej znakomitej komedji włoskiej. Ceny miejsc od 75 groszy do 3 złotych.

—** **Konferencja wywiadowcza.** W gimnazjum matematyczno - przyrodniczem w środę dnia 20 bm. od godz. 6—7 popołudnia nauczyciele rodzicom lub ich zastępcom udzielać będą informacyj o postępach i zachowaniu się uczniów.

—** **Kronika policyjna.** W dniu wczorajszym aresztowano ogółem osiem osób, w tem dwie osoby za pijaństwo, jedną kobietę chorą, dwie za przekroczenie przepisów policji obyczajowej, jedną osobę za oszustwo i w końcu dwie poszukiwane od dłuższego czasu.

RUCH TOWARZYSTW.

—(rt) **Zebranie komitetu tutejszego koła Czerwonego Krzyża** odbędzie się we wtorek dnia 19 bm. o godz. 6-ej popoł. w lokalu Czerw. Krzyża, celem omówienia sprawy „Tygodnika Czerwonego. (2409) Zarząd.

Z Pomorza

—** **TORUŃ. (Otwarcie łazienek miejskich).** Otwarcie łazienek miejskich nastąpiło w dniu 11 bm.. Ceny wstępu do łazienek są dość niskie i zostały ustalone przez magistrat.

—** **KOŚCIERZYNA. (Znowu sprzeniewierca na poczcie).** Kościerzyna niema jakoś szczęścia do urzędników pocztowych. Niedawno temu sąd skazał praktykanta przy tutejszym urzędzie pocztowym Kuczkowskiego na 2 lata więzienia za kradzież, a obecnie znowu wydało się sprzeniewierzenie, jakiego dopuścił się sekretarz pocztowy i zastępca naczelnika Procharski. Sprzeniewierca oddał się sam w ręce prokuratora w Chojnicach. Poprzedniego dnia jednak był w Gdańsku czy też w Sopocie, dokąd udał był się samochodem. Przypuszczają, że zbrodniarz ten przegrał sprzeniewierzone pieniądze w domu gry albo też schował je gdzieś dla podjęcia po wypuszczeniu z więzienia. Miał on też sprzeniewierzyć pieniądze spółki „Jedność", której był skarbnikiem.

—** **ZYGLĄD, pow. chełmiński. (Pożałowania godny wypadek).** Przejeżdżający przez Zygląd przed kilku dniami samochód, przejechał tamże dziecko, które wskutek odniesionych ran zmarło. Sprawca wypadku zamiast zając się dzieckiem uszedł niepoznany. Zdołano jednakże stwierdzić, iż samochód pochodził z Gdańska. Miejscowa władza policyjna jest, o ile wiadomo, na tropie sprawcy wypadku.

Z całej Polski.

—* **BIAŁYSTOK. (Książęcy dar).** Miasto Białystok otrzymało w darze od księcia Jerzego Lubomirskiego plac o przestrzeni, na którym ma być wzniesiony gmach szkoły powszechnej. Budulcu na szkołę ma również dostarczyć ofiarodawca.

—* **LWÓW. (Zamach na sędziego w jego biurze).** Podczas przesłuchiwania przez sędziego śledczego Sokołowskiego w sądzie okręg. karnym we Lwowie bandyty nazwiskiem Faliszczak, dostawionego przez policję za awanturowanie się na ulicach miasta i za opór stawiany posterunkowemu, który go usiłował przytrzymać — zaszedł wypadek dotąd wprost niebywały. Oto Faliszczak w pewnym momencie wyrwawszy stojącemu obok dozorcy bagnet rzucił się na sędziego śledczego. W tejże jednak chwili drugi dozorca dobywszy szabli, zdołał śmiałego bandytę wczas powstrzymać, poczem przy pomocy większej ilości dozorców i posterunkowych zabrano go do więzienia.

—* **WARSZAWA. (Skutki zabawy bronią palną).** We wsi Struga pod Warszawą oddawał się swawolnej igraszce z flowerem niejaki 13-letni Eljasz Silberstein, przybyły z wycieczką z Radzymina. Podczas strzelaniny Silberstein ugodził strzałem przebiegającego przez polanę 7-letniego Leszka Makse, syna mieszkańca Strugi. Malec, którego dosięgła kula zachwiał się i upadł na ziemię. Gdy będąca świadkiem zdarzenia dziatwa zaalarmowała o zajściu starszych, i gdy ci nadbiegli na miejsce, wszelka pomoc okazała się już spóźniona. Nieszczęśliwy chłopczyna już nie żył.

(Pierwsza cywilna szkoła pilotów). Towarzystwo Lotnicze, instytucja społeczna, grupująca w swem łonie 600 lotników, w porozumieniu z Min. Spraw Wojskowych, dzięki pomocy Dep. IV. uruchamia w dniu 18 bm Pierwszą Szkołę Pilotów cywilnych w Warszawie. Szkoła ta jest koncesjonowana przez Min. Wyznań Relig i Oświecenia Publicznego, posiada pierwszorzędnych wykładców, oraz wybitnych pilotów instruktorów. Kurs wyszkolenia trwać będzie 4 miesiące. Zapisy przyjmuje i udziela wyczerpujących informacji od dnia 8 maja Sekretarjat Towarzystwa Lotniczego. Warszawa ul. Piękna nr. 33, w dniu powszednie od godz. 2—4 popoł.

Ze sportu.

Przyjazd Hantwargha do Polski.

Dowiadujemy się, że w związku z niezwykłym rozrostem lekkiej atletyki w Warszawskim Związku Akademickim. Zarząd Związku zaangażował na stałe jednego z najlepszych trenerów lekkoatletycznych Finlandji, Harry Hantwargha. który przybywa do Warszawy w dniu 1 czerwca br., gdzie obejmie funkcje trenera lekkoatletycznego A. Z. S.

DRUKARNIA POMORSKA T. A. W GRUDZIĄDZU.
Redaktor odpowiedzialny: Józef Kisielewski

Feljeton literacki.

Eliza Orzeszkowa

W piętnastolecie jej śmierci.

Orzeszkowa należy do rzędu pisarzy pożytecznych, pisarzy, którzy genjusz zastępują wytrwałością i bezustannem dążeniem naprzód, a pogłębienie stylu opierają na gorącym stosunku swoim do zagadnień obchodzących całe społeczeństwo. Twór ich ducha niema prometejskich iśnień, niema buntowniczych rwań kajdan — ale ma tę przedziwną prostotę i jasność, która może ludziom błądzącym noc w dzień zamienić.

✻

Eliza Pawłowska, zamożnych obywateli córka, urodzona w roku 1842, już w 16 roku życia skuta została konwencjonalnem małżeństwem z bogatym i bardzo dużo starszym od siebie obywatelem litewskim Piotrem Orzeszko.

Nic nie zapowiadało zrazu w młodej Orzeszkowej wielkiej pisarki i spowiedniczki bólów społecznych. Ale samotność wywołania nieszczęśliwem pożyciem małżeńskiem o później po rozejściu się z mężem, odosobnieniem od świata — rzuciła w umysł młodej kobiety zarzewie myśli, które powoli dotrzewając, usamodzielniły się i poczynały żyć własnem życiem.

Przełomu duszy Orzeszkowej datuje się od chwili, wypłynięcia kwestji włościańskiej. Zamknięta w orbitę zainteresowań wsi i małego miasteczka odczuła łatwiej niż kto inny, rytm życia i jego dążenie. Poczyna zwolna interesować się kwestjami społecznemi. Czyta bardzo dużo. Zwłaszcza pozytywiści francuscy i angielscy niemały wpyw na jej umysł wywarli. Upadek powstania styczniowego ściąga pogrążony chwilowo w teorjach umysł Orzeszkowej do rzeczywistości i do niej już na zawsze przylega.

Odtąd Orzeszkowa poświęca się pracy twórczej, której podstawą i założeniem będzie system pracy organicznej uznawany wtenczas przez najtęższe jednostki. System ten, pod wpływem pozytywistów zagranicznych ustalił się w Polsce i zwłaszczaw latach osiemdziesiątych zeszłego stulecia, utrzymywał supremat nad poglądami najwybitniejszych nawet umysłów. Chodziło o to, ażeby naród, społeczeństwo polskie oderwać od zgubnych myśli według pozytywistów — mrzonek o orężnych wymaganiach się z ciemiężycielami, a pchnąć je ku pracy nad rozbudową życia gospodarczego Polski wierząc, że tym sposobem łatwiej da się osiągnąć upragnione wyniki.

Twórczość swą rozpoczęła Orzeszkowa krótką nowelą pomieszczoną w „Tygodniku Ilustrowanym" w roku 1866 p. t.: „Obrazek z lat głodowych".

Już w tym drobnym utworze widzimy, co przedewszystkiem interesować będzie Orzeszkową. Dydaktyzm i tendencja wybija się tu na miejsce naczelne, rozwiązując dość skomplikowane zagadnienia społeczne w sposób niedostateczny i nie zupełnie przemyślany.

W miarę rozwoju wewnętrznego autorki, pojawiające się w krótkich odstępach czasu powieści zaczynają obejmować wszechstronniej opracowane tematy. Sfera zlainteres. w pierwszem okresie twórczości Orzeszkowej przechyla się na stronę zagadnień kwestji kobiecej.

Powieść „Marta", „Marja", „Ostatnia miłość", „Pan Graba", obracają się wszystkie dookoła tego zagadnienia. Stwarza w nich autorka typ kobiety wykształconej, świadomej swych celów i obowiązków, której zadaniem życia jest nadawaniu temu życiu odpowiedniego kierunku a zważanie aby ono nie schodziło na nieodpowiednie tory.

Porusza Orzeszkowa w swych powieściach również problem szczęścia osobistego, rozwija go bardzo obszernie i rozwiązuje na swój sposób.

Te pierwsze powieści Orzeszkowej noszą znamiona pewnego niewyrobienia. Charakterystyka postaci niedomaga tutaj znacznie, autorka ma jeszcze trudności z prowadzeniem akcji idjalogów. Znać tu już jednak szeroki i jasny sąd o rzeczach i ludziach, oraz te walory artystyczne, które w całej pełni wystąpią dopiero w następnych utworach, a przedewszystkiem „Nad Niemnem".

J. Kisielewski

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Restauracja Ogród Pałacowy

wł.: F. Dominikowski

Telefon 520. Strzelecka nr 15/16 Telefon 520.

Po zupełnem gruntownem odnowieniu otworzyłem w niedzielę, dnia 17-go maja r. b. mój ślicznie urządzony, (2376)

cienisty ogród

Obiady z trzech dań jak: zupa, pieczeń, kompot, deser **80 gr.**

Pierwszorzędna kuchnia — Zimny bufet — Wyborne napoje — Ceny przystępne

Dwie milutkie małpki w ogrodzie przyczynią się niemało do zabawienia gości.

Pozatem w każdy wtorek, czwartek i niedzielę **KONCERT** orkiestry Meschke Frank.

Restauracja Góra Zamkowa

W każdy wtorek, piątek i niedzielę

Koncert w ogrodzie

W Wniebowstąpienie Pańskie 21. V. KONCERT rano i popołud.

2388

Na opróżnioną posadę

poborcy podatków

przy Magistracie w Górznie potrzebna jest odpowiednia siła, która zarazem i pomocą będzie w pracach piśmiennych w Magistracie. Pobory XII klasy. Próba półroczna. |2402

Zakupimy kilkaset metrów

TORU

wązkotorowego, wywrotki i zwrotnice.

Oferty do Inż. **KLOC, Bydgoszcz** Grodzka 30 — Telefon 1545 2398

Nerwowi, Neurastenicy

którzy cierpią na drażliwość, słabość woli, brak energji, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, przesadzoną wrażliwość nerwów, śle trawienie, nerwowe zaburzenia serca i żołądka otrzymają bezpłatnie broszurę Dr. Wessego „Cierpienia nerwów". **Dr. Gebhard & Co. GDANSK, Am Leegen Tor 15.** 2405

Auto

„**Hansa**" 8/30, 3 siedzeniowe, gotowe do jazdy, w bardzo dobrym stanie, z gumami zezerwowemi, z powodu braku garażu do sprzedania. |2401

M. KLOSOWSKI, Łasin-Pomorze, drogerja

Towary na kredyt!

W celu umożliwienia P. T. Odbiorcom na prowincji dokonywania zakupów na **kredyt**, wysyłamy po nadesłaniu nam w liście poleconym

jednego złotego

cenniki, wzory i warunki, dając możność otrzymania wszelkich towarów na spłaty ratami.

Z kredytu korzystać mogą Zrzeszenia, Spółdzielnie, Sklepy i osoby pojedyńcze na bardzo dogodnych warunkach. |2400

Adresować: **Handlowa Centrala Zaopatrywania, Warszawa,** ul. Długa 25 m. 30

Dyrektora handlowego

poszukuje poważna firma przemysłowa w Grudziądzu.

Wyczerpane oferty proszę składać do Głosu Pomorsk. pod nr. 2120p.

Jacobson własne laboratorjum techniczno-dentystyczne zał. r. 1907. Plac 23 go Stycznia nr. 23, I. (dawniej Rynek Zbożowy)

ZĘBY od 2 zł począwszy

Prawdziwe korony złote (900) od 20 złotych po czawszy. Zęby sztuczne od 10 zł począwszy. Reperacje i przerabianie w jednym dniu |198.

Venzke & Duday, Grudziądz

Fabryka i biura przy dworcu kolejowym. Telefon 88

Fabryka papy dachowej

Destylacja smoły — Materjały budowlane

Polecamy pod przystępnemi warunkami: |1290 A

Tekturę asfaltową	Dziegieć	Wapno w kawałkach
Asfaltową tekturę izol.	Olej motorowy	Trzcina do sufitów
Smołę węglową dest.	Naftalina	Cegły ogniotrwałe
Asfaltowy lepnik dest.	Cement portlandzki	Płyty posadzkowe glazurowane
Karbolinoum czysty olej	Gips sztukatorski i murarski	Żłoby glinkowe glaz.
Wytw. oliwy		

Krem Miaflor

udelikatnia i odświeża cerę, Chroni twarz i ręce przed pękaniem.

HENRYK ŻAK-POZNAŃ, Fabryka perfum i kosmetyków.

Teraz pora najstosowniejsza!!

Wszelkie zachodzące reperacje

fortepianów, pianin, organów i harmonii

wykonuje li tylko przez doświadczon. fachowców dobrze po cenach przystępnych i pod daleko idącą gwarancją

Bydgoska Fabryka i Hurtownia Fortepianów i Pianin |2366

B. Sommerfeld, Bydgoszcz

Groblowa 4. Filja Grudziądz Telefon 229.

Miłe, zajmujące i pożyteczne

KSIĄŻKI

1. **Wielki Król,** powieść dziejowa z czasów Stefana Batorego — Aleksandry Leśniewskiej — **1,75 złp.** (przesyłka polecona 60 gr.)
2. **Historja o Janaszu Korczaku,** — J. Ign. Kraszewskiego z czasów Jana Sobieskiego — **1,75 „** (przesyłka polecona 60 gr.)
3. **Dwa Skarby,** powieść z życia Polaków w Ameryce — F. Rogali — **1,50 „** (przesyłka polecona 60 gr.)
4. **Oblężenie twierdzy Grudziądzkiej,** powieść Bergla — **0,50 „** (przesyłka polecona 35 gr.)
5. **Z mych wrażeń wojennych,** — Ks. prob. Łęgi — **0,75 „** (przesyłka polecona 38 gr.)
6. **Rachunki Rolnika-Praktyka** przez M. Pacoszyńskiego, zaprzysiężonego rewizora ksiąg, autora wielu prac rolniczo-handlowych — **1,50 „** (przesyłka polecona 45 gr.)
7. **Zasady prawidłowej księgowości** przy zastosowaniu przepisów prawno-podatkowych, opracował Alojzy Kamrowski, rewizor ksiąg handlowych przy Pom. Izbie Skarbowej — **5,00 „** (przesyłka polecona 45 gr.)
8. **Szczegółowy Podręcznik Egzaminacyjny** dla urzędników państwowych, administracyjnych i sądowych II. i III. kategorji — **3,00 „** (przesyłka polecona 38 gr.)

Powyższe książki nabyć można bezpośrednio w wydawnictwie Drukarni Pomorskiej za poprzedniem nadesłaniem należności włącznie kosztów przesyłki poleconej. Za zaliczeniem 30 gr więcej.

Drukarnia Pomorska

Tel. 50 i 51. ***Wydział Wydawniczy*** Tel. 50 i 51.

GRUDZIĄDZ (Pom.) Groblowa 27/29

Pierwszorzędną asfaltową

Papę Dachową

Smołę destylowaną
Lepnik
Karbolineum
Wapno
Cement portlandzki

Trzcinę sufitową	Posadzki kuchenne czerwone
Plecionkę druciana	Posadzki kuchenne czarne
Kredę spławiona	Posadzki kuchenne białe
Gips murarsk.	Szczotki do smołowania
Gips sztukatorski	Gwoździe papowe itp.

poleca po cenach konkurencyjnych

FABRYKA TEKTUR DACHOWYCH
W. Kutowski i S-ka T. z o. p., Grudziądz

Telefon 423. Biuro: Ogrodowa 23

Telegramy: „Fatelach"

Fabryka: Tuszewska Droga. |2322

Baczność PP. kupcy i restauratorzy.

Najstarsze przedsiębiorstwo w Wielkopolsce

„VENETIA" Sp. Akc.

Fabryka czekolady, pralinek, cukierków, pierników i marmelady

POZNAŃ ul. Dąbrowskiego

Rozumiejąc trudne położenie PP. kupców postanowiliśmy im udogodnić dostawę towaru. Niniejszem dajemy do wiadomości, iż z dn. 1 maja **urządziliśmy w Grudziądzu** przy firmie **VENETIA, ul. Mickiewicza Tel. 985**

fabryczną składnicę

z której PP. kupcy mogą swoje zapotrzebowania po ść śle fabrycznej cenie odbierać lub kazać sobie przysłać 2181

Wysyłamy również hurtownikom.

BANK LUDOWY

Tel. 421 Sp. z odpowiedzialn. nieogr. Tel. 421

Założony w roku 1890

GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21

Załatwia zlecenia bankowe. Przyjmuje wkładki oszczędn. i oprocentowuje wedł. umowy

Zakupuje i sprzedaje waluty zagraniczne, złote, srebrne i papierowe.

Udziela pożyczek: na weksle — na pouklad złota i srebra i w rachunku bieżącym

W. Bienert fabrykant fortepianów pianin, organów, harmonji i pianoli jest regularnie obecny w Grudziądzu celem osobistego strojenia i pierwszorzędnej reperacji wyżej podanych instrumentów. [2366

Zgłoszenia w składzie muzykalji

Rutkowska, ul. Sienkiewicza 7

Suche deski olszowe ½" do 2"

w mniejszych i większych partjach dostarcza |2367

St. Skowroński

Lipowa 45 **Grudziądz** Telefon 210

Składnice: **Tuszewska Grobla 1 Małe Tarpno, Grudziądzka 4.**

Sprzedaże

Dobrze utrzymany **ROWER** na sprzedaż ulica Spichrzowa nr. 6.

Elegancki **wózek sport.** prawie nowy tanio na sprzedaż Blacikowski mistrz kołodziejski, Gać

FUTERKO! „Ukrainkę" z oposów z kołnierzem bobrowym, prze noszoną, sprzedam tanio Toruńska 37, parter pr

HOTEL z 14 pokojami w większem mieście na Pomorzu, z salą, kinem z kompletnem urządzeniem jest natychm. do odstąpienia. Do objęcia potrzeba 2 do 4000 zł. Bliższych informacji udziela HOTEL POMORSKI w Grudziądzu, Toruńska 26. 2132

Dobry **rower** damski używany poszukuje Pelagia Kosik, Lisie Kąty, poczta Owczarki powiat Grudziądz (2119

Sprzedam elegancką syrialnię, kanapy, duże lustro lampy i inne rzeczy (2130 Sienkiewicza 25, prt. lewo

Kupna

Znaczki pocztowe Polski, Gdańska i Niemiec kupuję. Szczegóły tylko listownie, po nadesłaniu 45 gr w znaczkach pocztowych. Ul. Rzeźniana 15, **Lendorff**

Kupię aparat Wecka słoiki, butle do win owocowych i prasą do wyciskania owocu. Mogą być używane. Wiadomość do Grudziądz, skrzynka pocztowa nr. 20. |2129

Posady

Inspektorów na stałą pensję, wysokie djety i prowizje oraz dzielnych 2396

akwizytorów chcących sobie zapewnić przyszłość, do działów ubezpieczeń: ogniowego, kradzieży z włamaniem i trasportów poszukuje **Związek Ubezpieczeniowy Przemysł. Polskich** Oddział w Poznaniu, ul. Pocztowa 11

FORNALI żonatych, z zaciężnikami poszukuję natychm. **Dom. Białochowo** pow. i poczta Grudziądz skrzynka pocztowa 6

CZAPNICZKI biegłe maszyniarki tylko pierwszorzędne siły (przeważnie urzędowe prace), mogą się zgłosić **Poznańska Fabryka Czapek** Ludwik Wiza 2358 Poznań, Wrocławska 13

SŁUŻĄCA może się zgłosić Plac 23 Stycznia 15, II ptr.

Starsza osoba do dzieci zgłosić się może. **Szmelterowa,** Park miejski (2396

Poszukuję natychmiast **PRACY** na majątku lub w fabryce, przy której jest sposobn. wyuczenia się szofera. Zgł. do Gł. P. nr. 2184p.

Mieszkania

Zamienię mieszkanie 3 pokoje z kuchnią, na takie samo, lub 2 duże pokoje z kuchnią w śródmieściu lub przedmieściu chełmińskiem. Oferty do Głosu P. pod nr. 2121p.

Zguby

Zgubiłem książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Kościerzyna na nazwisko Lewandowski Jan. Oddać proszę Nadgora 3 I p.

Różne

Obiady smaczne, kuchnia polska, **3 dania 70 groszy** dla inteligencji wydaje ul. Kościuszki 5. II p. l.

Zamówienia na MEBLE jako i **prace stolarskie** w domu i poza domem przyjmuje **Pietruszkowa 26 stolarnia.** 2131

Inteligent, akad. posiad. 3000 zł, przystąpi jako czynny **wspólnik** do dobrze prosperującego przedsiębiorstwa. Oferty do Głosu Pomorskiego pod nr. 2135p

NOWY Sprzęt gospodarczy (w miejsce brony). Patent zapewniony. Która fabryka maszyn rolniczych podjęłaby się przeprowadzenia i wykonania tegoż oraz wzięła udział z odpowiednim kapitałem. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 2043p.

Do wycieczek majowych poleca powózki oraz wypożycza konie nadzwyczaj tanio **Gruender,** Trynkowa 14. 2133